Nal. poczt. opł. rycz.

TYGODNIK
ZJEDNOCZENIE
ORGAN ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rok I. Kraków, dnia 2 czerwca 1929. Nr. 20.

Prenumerata wynosi:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena pojed. egzemplarza
rocznie . . . . Zł. 10·— półrocznie . . . . „ 5·20 kwartalnie . . . . . . „ 2·60 miesięcznie . . . . . . „ 1·—	Kraków, ul. św. Marka l. 8. Telefon 576.	25 groszy.

Konjunktura.

Wiadomo nam, co oznacza ta nazwa. Jest to podlegające wciąż zmianom, niby pogoda na niebie, wahanie dwu przeciwważących się czynników: podaży i popytu, na które to odchylenia składa się szereg różnorodnych przyczyn. Odkąd istnieje nauka ekonomji społecznej, ujmująca w teoretyczne problemy wszystkie gospodarcze zjawiska i wysnuwająca z nich prawidła lub tezy, stała się również i konjunktura, jako jedno z tych zjawisk, przedmiotem bliższego, metodycznego badania, a jego wyniki mają nietylko teoretyczną wartość, lecz i doniosłe, praktyczne znaczenie, pozwalają bowiem wnikać w tajniki sytuacji gospodarczej, odgadywać przyczyny tego lub innego objawu, a co jeszcze ważniejsze, przewidywać to, co nastąpi i dość wcześnie przeciwdziałać złemu, które zagraża.

W mniejszym lub większym stopniu orjentację o konjunkturze współczesnej posiadać musi każdy kupiec i każdy trudniący się zawodowo przemysłem czy rękodzielnictwem, gdyż należy to do sfery bezpośrednich jego interesów życiowych. Lecz niekażdemu jest dana możność nabycia ogólnego poglądu na sytuację konjunkturalną, gdyż obejmuje ona bardzo szeroki zakres dziedziny gospodarczej. Trzeba więc rozporządzać szeregiem systematycznie zbieranych dat, by módz uchwycić w syntezę i trafnie scharakteryzować stan konjunktury w pewnym, zamkniętym okresie czasu.

W tym właśnie celu ustanowiony został w Polsce osobny Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen, który jest niejako oficjalnym organem w tym zakresie działania, a jego wydawane perjodycznie obszerne i dokładnie motywowane biuletyny stanowią dla wszystkich czynników gospodarczych materjał i wskaźnik orjentacyjny pierwszorzędnej wartości.

Przed kilku dniami ogłosił ten Instytut charakterystykę obecnie przeżywanej sytuacji konjunkturalnej, z której to enuncjacji podajemy najważniejsze ustępy w streszczeniu:

W poprzednim miesiącu (kwietniu) nastąpiła pewna „sezonowa“ poprawa w dziedzinie produkcji, natomiast w sferze wymiany (handlu) nastąpiło znaczniejszo zachwianie równowagi, co ujawniło się w zwiększeniu ilości protestów wekslowych i zwolnieniu tempa obrotów towarowych (zastój w handlu).

Liczba bezrobotnych zmalała w pierwszej połowie maja b. r. w porównaniu z tym samym okresem w roku ub. o 3.2%. To zmniejszenie ilości bezrobotnych zawdzięczać trzeba przedewszystkiem wiosennemu wzmożeniu ruchu budowlanego. Wyjątkowo większe bezrobocie wykazuje przemysł włókienniczy, w którym, po nadmiernym okresie produkcyjnym w okresie ubiegłej zimy, nastąpiła przewidywana przez Instytut b. k. przewyżka podaży nad popytem.

Wskaźnik ładunków kolejowych w kwietniu (wyrażający się cyfrą 140.2), zwiększył się w stosunku do marcowego (117.2) i lutowego (103.1).

W handlu, dzięki ociepleniu, nastąpiło dość znaczne odprężenie. Jakkolwiek suma zaprotestowanych weksli wzrosła (w stosunku do marcowej) o 8%, jednakże wzrost ten należy uważać za skończony. Wskaźnik wystawionych weksli podniósł się w kwietniu z 117 na 129 głównie wskutek prolongowania dawnych zobowiązań. Oczyszczenie rynku z nadmiaru weksli jeszcze nie nastąpiło. Bank Polski pomimo zwiększenia stopy procentowej z 8% na 9% zwiększył swój portfel wekslowy w porównaniu do kwietnia ub. r. (w stosunku 689.6 do 490.6) i dzięki właśnie tej żywej działalności kredytowej Banku Polskiego nawet mimo podrożenia kredytu prywatnego z 12% na 13%, istotne zmniejszenie produkcji nie nastąpiło.

Dzięki kartelizacji ceny hurtowe przemysłowe pozostały bez zmiany (marzec 104.7 — kwiecień 104.4). W rolnictwie: ceny zboża zniżkują, natomiast ceny zwierząt gospodarczych zwyżkują i daje się odczuć silny ich ubytek. Brak siły nabywczej rolnictwa będzie wpływał (ujemnie) na stosunki rynkowe (tj. na

ceny towarów przemysłowych) conajmniej jeszcze przez parę miesięcy.

W zakończeniu swego komunikatu Instytut b. k. zaznacza, że sytuacja gospodarcza w Polsce w ostatnich miesiącach nie wytworzyła się pod wpływem sytuacji ogólno światowej, wzajemne bowiem oddziaływanie stosunków gospodarczych międzypaństwowych nie wykazują ścisłej łączności. Ujawnia się to we fakcie, że nie nastąpiło ani wycofywanie krótkoterminowych kredytów zagranicznych, ani podniesienie kosztów tego kredytu.

Dr. L. Lewicki.

Organizacja rzemieślnicza a wybory do Izby.

Jak dobrze jest wiadomem sferom rzemieślniczym, nowe prawo przemysłowe powołało do życia, jako reprezentantkę interesów rzemieślniczych **Izby Rzemieślnicze.**

Gdzieniegdzie już dokonano wyborów a w Krakowie stoimy właśnie przed wyborami.

Ordynacja wyborcza nadana statutem Izb różni się zasadniczo od systemu wyborczego, jaki dotychczas był zastosowany czy to przy wyborach do cechów czy to do powiatowych Związków cechów t. zw. Izb rękodzielniczych.

Dzisiejsza ordynacja wyborcza opiera się przedewszystkiem na zasadzie reprezentacji nie interesów lokalnych, lecz na reprezentacji zawodów.

Stąd musiano podzielić wszystkie rzemiosła w grupy, a liczebność danych zawodów w danej grupie decyduje z jakiego zawodu ma być wybranym przedstawiciel tego zawodu jako członek do Izby.

Dla łatwiejszego tylko przeprowadzenia wyborów podzielono okręg wyborczy na pojedyncze obwody wyborcze desygnując w myśl powyższej zasady pojedyncze zawody na każdy obwód, z których mają być wybrani członkowie Izby i ich zastępcy.

Otóż wszystkie zawody ujęto w 5 grup zawodowych i tak zaliczono:

do I grupy budowlanej:

1. dekarstwo, 2. garncarstwo, 3. kamieniarstwo, 4. mularstwo, 5. rzeźbiarstwo z kamienia, 6. studniarstwo, 7. szklarstwo, 8. wyrób szkieł, 9. zduństwo, 10. sztukaterstwo, 11. lakiernictwo, 12. malarstwo.

do II grupy drzewnej:

1. bednarstwo, 2. ciesielstwo, 3. koszykarstwo, 4. kołodziejstwo, 5. rzeźbiarstwo w drzewie, 6. stolarstwo, 7. tokarstwo w drzewie, 8. wyrób instrumentów muzycznych, 9. grzebieniarstwo.

do III grupy włókienniczej:

1. bandażownictwo, 2. czepnictwo, 3. kapelusznictwo, 4. kuśnierstwo, 5. krawiectwo, 6. powroźnictwo, 7. szczotkarstwo, 8. szmuklerstwo 9. tapicerstwo, 10. wyrób frendzli, sznurków i taśm do lamowania.

do IV grupy metalowej:

1. blacharstwo, 2. bronzownictwo, 3. kotlarstwo, 4. kowalstwo, 5. mosiężnictwo, 6. pilnikarstwo, 7. ślusarstwo, 8. tokarstwo metali, 9. grawerstwo, 10. jubilerstwo, 11. wyrób narzędzi optycznych, 12. złotnictwo, 13. wyrób przedmiotów z drucików złotych i srebrnych, 14. przedkarstwo materji ze złota i srebra, 15. zegarmistrzostwo, 16. pozłotnictwo.

do V grupy spożywczej:

1. cukiernictwo, 2. kuchmistrzostwo, 3. piekarstwo, 4. piernikarstwo, 5. rzeźnictwo, 6. wędlinarstwo, 7. rzeźnictwo koni, 8. wyrób wędlin z mięsa końskiego.

do VI grupy skórzanej:

1. białe skórnictwo, 2. cholewkarstwo, 3. rękawicznictwo, 4. rymarstwo, 5. siodlarstwo, 6. szewstwo, 7. garbarstwo, 8. introligatorstwo.

Przedsiębiorczość osobista.

Na plenarnem posiedzeniu kongresu niemieckiego przemysłu i handlu, jeden z członków berlińskiej Izby przemysłowo-handlowej wygłosił przemówienie w sprawie przedsiębiorczości osobistej, jej konieczności i odpowiedzialności za gospodarstwo społeczne. Między innemi prelegent powiedział:

„Przez Karola Marxa naukowo uzasadniona teorja koncentracji i w związku z tem teorja zubożenia została nawet przez kierujących socjalistów zarzucona. W rolnictwie są dzisiaj chłopskie gospodarstwa małe i średnie w przewadze, a obliczenie zawodów i przedsiębiorstw w Niemczech w r. 1925 dało również i dla rzemiosł jeszcze 45 procent samodzielnych średnich i mniejszych zakładów. — Eksperyment rosyjski tylko dlatego doznał niepowodzenia, że w centralizacji samodzielny przedsiębiorca został wyłączony.

Zapewne nie można zapoznawać pewnego kolektywistycznego dążenia w życiu gospodarczem, objawiającego się w przechodzeniu do karteli i trustów.

Ponieważ kapitalizm komunalny i państwowy ogranicza swobodną działalność gospodarczą jednostek. Dalej nie do zapoznania jest, że w przedsiębiorczości prywatnej poczyna szerzyć się pesymizm z powodu zbyt wysokiego obciążenia podatkowego. Pesymizm ten musi być pokonany. Słusznem jest także, że wśród przedsiębiorców tu i ówdzie popełniono błędy. Nie można jednak zaprzeczyć, że przy tym systemie w Niemczech udało się w przeszłości, od 1870 r. wyżywić i zatrudnić miast 39 miljonów, blisko 67 miljonów ludzi, podczas gdy dzisiaj naprzykład w Rosji znowu przy wyłączeniu przedsiębiorców prywatnych istnieje brak środków codziennej potrzeby.

Historja wszystkich większych przedsiębiorstw jest ściśle związana z genjalnemi osobistościami; obok tego potrzeba szerokiej obywatelskiej sfery odpowiedzialnych przedsiębiorców dla różnorodnych splotów gospodarstwa społecznego. Swoboda ruchu, wolność od biurokratyzmu i schematyzmu, a także wolność od wszelakiego piractwa jest przesłanką dla każdej owocnej, a przedewszystkiem dla każdej genjalnej twórczości, która podtrzymywana być musi przez społeczne zrozumienie. Obowiązkiem przedsiębiorców jest wychować sobie narybek, a obowiązkiem młodzieży i przyszłych generacyj jest nie łudzenie się myślą, że świat zdobyć można umowami taryfowemi przy wprowadzeniu państwa opiekuńczego. Bez mądrej polityki gospodarczej, bez dobrze prowadzonych przedsiębiorstw niema postępu i niema też polityki socjalnej".

do VII grupy usług osobistych:

1. fotografowanie, 2. fryzjerstwo, 3. golarstwo, 4. perukarstwo.

Jak wspomnieliśmy liczebność pojedynczych zadecydowała, które zawody wyznaczone zostały jako te, z których mają być wybrani członkowie Izby i ich zastępcy, a przy ustaleniu tych zawodów decydowała także i grupa zawodowa, tak, aby stworzyć reprezentację naturalnie wedle możliwości zawodów pokrewnych.

Kierując się tymi zasadami Władze przemysłowe wyznaczyły na okręg krakowski następujące zawody:

Na obwód I Kraków:

1. malarstwo, 2. piekarstwo, 3. krawiectwo, 4. blacharstwo, 5. rzeźnictwo, 6. szewstwo, 7. fryzjerstwo, 8. lakiernictwo, 9. kołodziejstwo, 10. kuśnierstwo.

Na obwód II Wadowice:

1. rymarstwo, 2. cukiernictwo, 3. stolarstwo, 4. kapelusznictwo, 5. kowalstwo.

Na obwód III Tarnów:

1. wędliniarstwo, 2. czapnictwo, 3. cholewkarstwo, 4. ślusarstwo, 5. fotografowanie.

Na obwód IV Jasło:

1. introligatorstwo, 2. garncarstwo, 3. mosiężnictwo, 4. powroźnictwo, 5. bednarstwo.

Na obwód V Nowy Sącz:

1. piernikarstwo, 2. garbarstwo, 3. tapicerstwo, 4. zegarmistrzostwo, 5. ciesielstwo.

Naturalnie wybory do Izby ujęte w taki sposób przedstawiają dość duże trudności dla wyborców, szczególniej na obwodach, gdzie rzemieślnicy mają swoich czołowych ludzi, zastępujących ich we wszystkich sprawach natury tak społecznej jak i gospodarczej i którzy rzeczywiście wyrobieni przedstawiają wartości intelektualne niepowszednie zasługując na pełne zaufanie swych sfer.

Tymczasem okazuje się, że ludzie ci wykonując inny zawód, aniżeli wyznaczono w danym obwodzie, nie będą mogli wejść do Izby jako członkowie tejże.

W przyszłości sytuacja ta może ulec zmianie i dlatego zdaniem naszem, należałoby dążyć usilnie, aby potworzyć wojewódzkie Związki zawodowe.

Każdy zawód powinien utworzyć dla obrony swoich własnych ściśle zawodowych interesów taki Związek na całe Województwo, a wówczas wysuną się na czoło jednostki najzdolniejsze bez względu w jakim obwodzie wykonują zawód, dadzą się one poznać wśród członków odnośnego zawodu całego Województwa i nie będzie tej rozbieżności jaka dzisiaj panuje, gdy niemal każdy obwód chciałby mieć w Radzie Izby jednego członka tego samego zawodu, a czasem nawet dwóch, a wedle ordynacji wyborczej może w Radzie zasiadać tylko jeden członek z danego zawodu.

Wojewódzkie Związki zawodowe, będą miały zresztą i inne zadania do spełnienia.

Statut nadany Izbie rzemieślniczej w Krakowie przewiduje ilość członków 30 i zastępców również liczbę 30.

Wyliczyliśmy powyżej wszystkie zawody, z jakich w okręgu Izby w Krakowie, a więc z całego Województwa wyjdą przy wyborach radcowie Izby i okazuje się, że nie wszystkie zawody będą miały reprezentantów, czyli Izba w wielu sprawach, szczególniej gdy będzie się rozchodzić o specjalne sprawy dotyczące jakiegoś zawodu będzie musiała zasięgać zdania wprost u członków odnośnego zawodu.

Ponieważ sprawy te powinny być rozpatrywane pod kątem widzenia ogólnego dobra zawodu z całego Województwa, przeto do wydania opinji w pierwszym rzędzie powołanym byłby Wojewódzki Związek zawodowy, tem bowiem dałby najsilniejszą rękojmię, że sprawa została przedstawiona w należytem oświetleniu.

Inicjatywa w zakładaniu takich Związków powinna wyjść siłą rzeczy z Krakowa od odnośnych Cechów krakowskich i powinna być podjętą możliwie jak najrychlej, tak, aby nowa Izba, która już w b. krótkim czasie powołaną zostanie do życia mogła znaleść swe oparcie o te Wojewódzkie Związki zawodowe.

Sprawa zakładania takich Związków o tyle nie przedstawia trudności, że statuty Związków można wzorować na statutach, jakie wydano dla cechów.

Związki takie będą w przyszłości silnem zespoleniem zawodowem rzemieślników dla ich dobra i dla dobra ogólnego. *Er.*

O opłatach stemplowych.

Niejednokrotnie w interesach prywatnych codziennego życia mamy do czynienia z umowami w postaci dokumentów pisemnych, od których należy uiścić opłatę stemplową. Ponieważ nieświadomość na tym punkcie narazić może na kłopoty i dotkliwe kary skarbowe, podajemy poniżej najważniejsze opłaty, które zdarzają się w gospodarstwie prywatnem.

Stempel należy się nietylko od pism przez obie strony podpisanych, lecz także od pism — umów, podpisanych tylko przez jedną stronę, jeśli pismo wręczono osobie drugiej. Od wtóropisu powtórna opłata nie należy się. Obowiązane do uiszczenia opłaty są strony zawierające umowę i każdy posiadacz pisma, jeżeli jest prawonabywczą osobą, która zawarła umowę. Obowiązany do opłaty podatnik może celem uiszczenia opłaty zapomocą stempli lub papieru stemplowego albo skasować stemple przez przepisanie ich początkowemi, lub końcowemi wyrazami dokumentu, lub podpisami stron, względnie użyć papieru stemplowego, albo przedstawić pismo w oryginale, lub w odpisie urzędowi skarbowemu, celem urzędowego skasowania. Może opłatę także wnieść do kasy skarbowej i kwit załączyć do dokumentu, lub przedstawić umowę urzędowi skarbowemu, który określi sumę opłat, jakie należy wnieść do kasy skarbowej. Od wartości ruchomości sprzedanej lub zamienionej jeśli sporządzamy dokumenty sprzedaży, zamiany rzeczy lub przelewu wierzytelności i innych praw, opłata stemplwoa wynosi 1 proc. Sprzedaż za sumę do 20 złotych wolna jest od opłaty. Pismo stwierdzające ustanowienie zastawu na rzeczy ruchomej tytułem kaucji podlega opłacie 0.1 proc. od sumy kaucji, a trzy złote przy kaucji służbowej i na zabezpieczenie obowiązków kuratora lub opiekuna. Pozatem ustanowienie zastawu na ruchomości podlega opłacie 0.5 proc., a wolne jest od opłaty jeśli od pretensji zastawem ubezpieczonej opłatę już uiszczono. Najem,

Wybory do Izby Rzemieślniczej w Krakowie 21 lipca b. r.

Zarządzenie Wojewody krakowskiego

z dnia 8 maja 1929 r.,

w sprawie wyborów do Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

Na podstawie art. 175, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) oraz na podstawie § 10 statutu Izby Rzemieślniczej w Krakowie (rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7 sierpnia 1928 r., Nr. 179) zarządzam wybory do Izby Rzemieślniczej w Krakowie na dzień 21 lipca b. r. (niedziela) od godziny 9 rano do godziny 9 wieczorem. — Wybory przeprowadzone będą według przepisów regulaminu wyborczego, zawartych w dziale II statutu Izby Rzemieślniczej w Krakowie — ogłoszonego rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7 lipca 1928 r. (Monitor Polski z dnia 6 sierpnia 1928, Nr. 179).

Wojewoda: *Dr Kwaśniewski.*

Ogłoszenie Wojewody krakowskiego

z dnia 11 maja 1929

o obwodach wyborczych i adresach Głównej Komisji Wyborczej, oraz Obwodowych Komisyj Wyborczych.

Stosownie do § 25 regulaminu wyborczego (dział II) statutu Izby Rzemieślniczej w Krakowie (rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7 lipca 1928, Monitor Polski z dnia 6 sierpnia 1928, Nr. 178) podaję do publicznej wiadomości co następuje:

Dla przeprowadzenia wyborów do Izby Rzemieślniczej w Krakowie teren działalności tej Izby — w myśl § 7 wspomnianego regulaminu wyborczego — podzielony został na 5 obwodów wyborczych, a mianowicie:

obwód I. obejmujący: miasto Kraków, oraz powiaty: krakowski, chrzanowski, wielicki i myślenicki;

obwód II. obejmujący powiaty: bialski, oświęcimski, żywiecki i wadowicki;

obwód III. obejmujący powiaty: bocheński, brzeski, tarnowski, dąbrowiecki i mielecki;

obwód IV. obejmujący powiaty: ropczycki, pilzneński, jasielski i gorlicki;

obwód V. obejmujący powiaty: nowo-sądecki, grybowski, limanowski, nowotarski i makowski.

Lokal Głównej Komisji Wyborczej mieści się w Urzędzie Wojewódzkim (ul. Basztowa, parter, Wydział Przemysłowy). Siedziby poszczególnych Komisyj Wyborczych wyznacza się jak następuje:

1) Dla Obwodowej Komisji Wyborczej obwodu I: miasto Kraków. Jej lokal wyborczy mieścić się będzie w Magistracie miasta Krakowa.

2) Dla Obwodowej Komisji Wyborczej obwodu II: miasto Wadowice. Jej lokal wyborczy mieścić się będzie w Magistracie miasta Wadowic.

3) Dla Obwodowej Komisji Wyborczej obwodu III: miasto Tarnów. Jej lokal wyborczy mieścić się będzie w Magistracie miasta Tarnowa.

4) Dla Obwodowej Komisji Wyborczej IV: miasto Jasło. Jej lokal wyborczy mieścić się będzie w Magistracie miasta Jasła.

5) Dla Obwodowej Komisji Wyborczej obwodu V: miasto Nowy Sącz. Jej lokal wyborczy mieścić się będzie w Magistracie miasta Nowego Sącza.

Wojewoda: wz. *Dr Duch.*

Ciągle aktualne.

W tygodniku „Przegląd Rzemiosła“ organ samoistnych rzemieślników we Lwowie, p. Antoni Duda nawołuje do organizowania się i karności. Stare to są i znane hasła — lecz ciągle aktualne:

My, Polacy o organizacji mamy zbyt swoiste wyobrażenie, a wybujałość indywidualna jest główną przeszkodą zdolności podporządkowania się, która znowu jest warunkiem należytego życia organizacji. Ta wada w przysłowiu utar-

---

dzierżawa, przedłużenie takiej umowy i przelew tych praw podlega opłacie 1 proc. od wartości zobowiązań najemcy. Umowy o świadczeniu usług podlegają opłacie w wysokości 1 proc., wolne są umowy między służbodawcą a pracownikiem, między majstrem i uczniem. Podkreślamy, że opłaty za umowę sprzedaży, zamianę rzeczy ruchomych i wierzytelności oraz cesję tychże, wreszcie najem usług podlegają innym opłatom, jeśli zawarto je w wykonywaniu przedsiębiorstwa.

Prosimy usilnie czytelników o wpłacenie zaległej opłaty prenumeracyjnej.

Wybory do Kasy chorych w Krakowie.

W związku z ogłoszeniem wyborów Delegatów do Kasy chorych w dniu 11 sierpnia b. r. na podstawie art. ust. z dnia 19. maja 1920. Dz. U. Rz. P. Nr. 44. poz. 272 i rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24. III. 1926 r. z paragr. 86. Statutu Kasy chorych w Krakowie, Zjednoczenie Mieszczańskie jako związek wszystkich zawodów, winno się zająć sprawą przeprowadzenia jak największej ilości przedstawicieli z grupy pracodawców. Może nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak ważną jest kwestja reprezentacji naszej w Kasie chorych, jakkolwiek pod ciężarem świadczeń na rzecz tejże instytucji uginamy się, dlatego w interesie własnym, podobnie jak to czyniły w roku 1926 inne ugrupowania, należy się skupić, znaleźć sposób godnego złączenia się z innem ugrupowaniem lub wystąpieniem o własnych siłach. — Pójść wszyscy do wyborów jak jeden mąż.

Spisy wyborców wyłożone są w poszczególnych biurach Kas chorych, które przeglądać można do dnia 8 czerwca od godziny 9 do 14.

Bliższe szczegóły o sposobie głosowania poda następny numer tygodnika Zjednoczenia Mieszczańskiego.

tym z dawnych czasów „sobie pan“ nieświadomie prawie doprowadza nas do systematycznego zubożenia materjalnego i braku należnego w społeczeństwie znaczenia.

Zdarzają się wprawdzie wyjątki, że w pierwszej chwili do podjętej pracy, czy to organizacyjnej, bądź też czysto ekonomicznej, zabierzemy się z całą energją, jednakże w krótkim czasie, wskutek często nieznacznych niepowodzeń, szybko ostygamy w przedsięwzięciu, a co więcej, stajemy się apatyczni, obojętni na wszystko, a w dodatku wywieramy podobny stan na najbliższe otoczenie.

Ten właśnie brak wytrwałości w czynie wkrótce zazwyczaj mści się fatalnie na naszym rozwoju ekonomicznym.

Społeczeństwo polskie nie jest bez zmysłu organizacyjnego i chęci do wytrwałej pracy, ale potrzebuje „silnej ręki“.

Tą silną ręką muszą być w organizacjach osoby stojące na czele, a więc w związkach i stowarzyszeniach prezesi, zaś w cechach — cechmistrze.

Trzeba przedewszystkiem przyzwyczajać członków do częstego i punktualnego przybywania na zebrania, następnie wpoić przekonanie, że uiszczenie wkładek względnie danin na potrzeby organizacyjne jest indentyczne z uiszczeniem podatku państwowego.

Kronika gospodarcza.

Drożyzna w Poznaniu.

Z chwilą otwarcia P. W. K. zarówno w zakładach gastronomicznych oraz kawiarniach i cukierniach ceny automatycznie podskoczyły do 100 proc. Wyzysk niesumiennych właścicieli restauracyj i kawiarń nie ma granic. Ceny za artykuły piewszej potrzeby są od 50% do 100% wyższe od warszawskich.

Deficyt w przemyśle cukrowniczym.

Eksport zagraniczny cukru naszego rozwija się wprawdzie stale, jednakże połączony on jest ze znacznym deficytem. Deficyt ten wzrasta szybciej niż ilość wywozu. Tak więc, gdy podczas kampanji r. 1927—28 wywieziono zagranicę 150.000 ton cukru przy 30 miljonach złotych straty, to już kampanja r. 1928—29 dała wywozu 300.000 ton, strat zaś blisko 120 miljonów. Przy takiem położeniu dla utrzymania deficytowego eksportu projektowanem jest oczywiście podniesienie spożycia cukru na rynku wewnętrznym przy jednoczesnej podwyżce, rzekomo nieproporcjonalnie dziś niskiej jego ceny.

3.000.000 złotych na elewatory zbożowe.

Celem poparcia produkcji rolnej i zorganizowania handlu zbożem, uchwalono na posiedzeniu Rady Banku Polskiego w Warszawie w dniu 23 maja b. r., wyznaczyć kredyt w wysokości 3.000.000 zł. na udział w budowie elewatorów, wyłaniając i upoważniając w tym celu specjalną komisję, wybraną na omawianem posiedzeniu dla zrealizowania powyższych zamierzeń.

Niebywała depresja na rynku zbożowym.

Niezwykła o tej porze depresja na rynku zbożowym, trwa w dalszym ciągu. Ceny żyta osiągnęły niski poziom, nie notowany o tej porze wogóle od chwili wprowadzenia złotego w Polsce, a bardzo już daleki od jakiejkolwiek opłacalności.

Gdy na początku b. m. w Poznaniu cena żyta wynosiła 32.50, w dniu 10 b. m. spadła do 29 zł., a dziś wynosi 26.50 zł., a więc mniej o 9 zł. na kwintalu, niż wynosiła ta sama cena w maju 1926 r. po rekordowym wprost urodzaju z roku 1925. We Lwowie cena żyta spadła jeszcze więcej, osiągając poziom 25.50. Ze wszystkich giełd krajowych sygnalizują w dalszym ciągu tendencję zniżkową i usposobienie bardzo słabe.

Jak z powyższego widać, niedawne jeszcze stosunkowo, bo ogłoszone w marcu, oficjalne komunikaty, zapowiadające, że rząd nie dopuści do wyższych cen żyta niż 42 zł. za 100 kg., i wówczas dopiero rozpocznie interwencję z rezerw, zbyt szybko przeszły w dziedzinę mitologji gospodarczej, i są już dzisiaj historycznym

O gospodarkę
w Kasach chorych.

Tygodnik „Prawdy“, redagowanyw Łodzi, ul. Piotrkowska L. 85, donosi w dziale „Zagadnienia gospodarcze“ z dnia 26 maja br. charakterystyczne szczegóły, dotyczące funkcjonowania kas chorych i ujemnego wpływu tych instytucyj na stosunki gospodarcze.

Donoszą nam z Poznania: „Kasa chorych w Poznaniu obecnie wykazuje deficyt wprost przerażający, gdyż wynosi on mniej więcej 1,700.000 zł. Deficyt ten mógł powstać dzięki brzmieniu ustawy o Kasie chorych, która — jak wiadomo — jest bardzo wadliwą. — Brzmienie tej ustawy doprowadziło do tego, że w ostatnim czasie wielu ludzi zdrowych zrobiło się niezdrowymi, pobierając pieniądze z Kasy i wyzyskując w ten sposób Kasę. Wyzyskanie to doszło nawet do tego stopnia, że celem wyzyskania Kasy zorganizowało się kilku ludzi, jeden z nich zakładał jakieś przedsiębiorstwo i zatrudniał u siebie tych ludzi, którzy kilka dni potem zgłosili się chorymi. — Z pobieranymi następnie zasiłkami ludzie ci dzielą się między sobą oraz z „pracodawcą“. Ustawa ta wymaga koniecznie reformy.

Z naszej strony należy dodać, że u nas w Krakowie zgłasza się do leczenia również dużo robotników zdrowych, dowodem czego są niepodjęte setki lekarstw sporządzone w aptece kasowej, ale deficytu Kasa, jak dotąd, o ile mi wiadomo, nie wykazała.

Wytłumaczenie na ten szczegół może być natury dwojakiej:

1) że dotąd nie zdołano u nas takich spółek eksploatacyjnych pozakładać, co jednak może nastąpić,

2) że Kasa krakowska pobiera tak wysokie stawki, i nakłada grzywny, że się nawet leczenie zdrowych daje pokrywać, chociaż naprawdę ciężko choremu czasem jest trudno otrzymać opiekę taką, jaka by mu się należała.

Szkoda tylko, że się pozwala grosz ciężko zapracowany tak marnować i pomimo ustawicznego wołania ze wszystkich stron, nic miarodajne czynniki nie robią, ażeby zło takie ogólne wreszcie naprawić.

Kraków, 27 maja 1929.

Franciszek Peterek.

dowodem, jak do ostatniej chwili niemal odpowiedzialne czynniki, kierujące polityką zbożową, nie orjentowały się w tegorocznych tendencjach rynku wewnętrznego i zagranicznego i nie umiały się dostosować do zmieniających się konjunktur.

Dlaczego nie usprawniono statystyki rolniczej, dlaczego nie wprowadzono na giełdach krajowych terminowych notowań, nie skierowano wysiłków dla zorganizowania handlu zbożem — oto pytania, które zadajemy na tej straconej już dziś pozycji.

O prawidłowe wypełnienie blankietów wekslowych.

W kołach bankowych zwrócono uwagę na utrudnienia, jakie czynione są ze strony Banku Polskiego w stosunku do weksli, przedstawianych do redyskonta, a które w drobnych szczegółach nie odpowiadają przepisom o wypisywaniu i wypełnianiu tekstu wekslowego. Dotychczas władze Banku Polskiego z liberalizmem odnosiły się do wszelkiego rodzaju weksli, składanych przez poszczególne banki w ramach kredytu, z jakiego te banki korzystają. Żyro banku prywatnego wystarczało, by weksle takie Bank Polski przyjmował. Ostatnio wprowadzone restrykcje, jak się dowiadujemy, mają na celu doprowadzenie do końca rozpoczętej przed rokiem akcji, polegającej na zmuszeniu wystawców weksli, by traktowali weksle jako poważny dokument płatniczy, który musi odpowiadać przepisom i nie może być uważany za jakiś bezwartościowy papierek.

Kryzys gospodarczy

nadal nie nastręcza żadnych powodów do zaniepokojenia i obaw. — W handlu ożywienie utrzymuje się nadal i proces wchłaniania przez rynek wewnętrzny nagromadzonych zapasów towarów rozwija się stosunkowo korzystnie.

Złem jest i pozostanie jeszcze położenie w przemyśle, który nie będzie mógł podjąć normalnej pracy tak długo, dopóki nie zostaną zepchnięte nagromadzone zapasy, w których tkwią wszystkie jego środki obrotowe.

Za przepadły można również uważać tegoroczny sezon budowlany. W tej dziedzinie naszej gospodarki sprawa przedstawia się w związku z ogólnym kryzysem szerzyć jakby jakaś psychoza antybudowlana. Te z pośród przedsiębiorstw, które w czasie obecnego kryzysu znalazły się w trudnościach, przyczyn tych trudności doszukują się w przedsięwziętych w ciągu ostatnich lat inwestycjach budowlanych, podejmowanych wobec braku kredytu długoterminowego, bądź z środków obrotowych, bądź na kredyt krótkoterminowy, który spodziewano się spłacić z obrotów na jakie liczono, nie przewidując klęski zimowej i rozstroju gospodarczego, jaki po niej nastąpił. Każdy mniema, że gdyby był powstrzymał się od wydatku budowlanego, nie miałby obecnie kłopotów lub zgoła katastrofy.

Nastroje takie udzielają się i szybko się szerzą. Należy przeto obawiać się, że jeżeli do nastania zimy nie zostanie wypracowany i wprowadzony w życie jakiś plan finansowy dla ożywienia ruchu budowlanego, także i w przyszłym roku, nawet przy pomyślnych ogólnych konjunkturach, nie ujawni się żadna przedsiębiorczość w tej dziedzinie.

Z życia organizacyj rzemieślniczych.

W ostatnich czasach pojawiają się od czasu do czasu w rozmaitych czasopismach notatki, jakoby Związek Stowarzyszeń Przemysłowych i ich Powiatowych Związków na okręg Województwa Krakowskiego w Krakowie, t. j. dawniejsza Izba Rzemieślnicza Województwa Krakowskiego zwinęła swoje agendy i nie zajmowała się więcej rzemiosłem.

Notatki te redagowane są w ten sposób, że wygląda to, jakby ktoś, komu zależy na bałamuceniu opinji informował odnośne redakcje o tem, — co właściwie niema miejsca.

Faktem jest tylko, że Związek przewiduje, iż z chwilą powołania Izby rzemieślniczej do życia na podstawie nowej ustawy przemysłowej, rola jego przedstawicielstwa rzemiosła Województwa Krakowskiego będzie skończoną i dlatego Walne Zgromadzenie tegoż Związku uchwaliło w zasadzie likwidację Związku ale dopiero z chwilą tą, kiedy zostanie powołana do życia nowa Izba rzemieślnicza i kiedy ona obejmie faktyczne zastępstwo interesów rzemiosła Województwa Krakowskiego.

Związek jednak postanowił dokonać selekcji wśród personalu urzędniczego Izby, a także ze względu na uszczuplone dochody częściowe zmniejszenie tegoż personalu i tylko dlatego wypowiedział całemu personalowi posady.

Nie było to jednak równorzędne z zawieszeniem agend, przeciwnie Związek nadal ma otwarte biura, personal tegoż na innych warunkach przyjęty i uzupełniony nadal pracuje, tok czynności urzędowych nie tylko nie doznał żadnego uszczerbku, ale nabrał znacznie intenzywniejszej sprężystości.

Debata nad wystawą zabytków cechowych.

W dniu 28 maja odbyła się na Kotłowem konferencja Cechmistrzów Rzemiosła krakowskiego w sprawie urządzenia wystawy cechowych zabytków historycznych.

Konferencję tą zaszczycił swą obecnością p. Prezydent miasta Krakowa, senator Inż Rolle, oraz wzięli w niej łaskawie udział poseł na Sejm Inż H. Mianowski, dyrektor Chmiel, dyrektor Kopera, dyrektor Dr Tor i st. radca Muczkowski. Obecni byli ponadto wszyscy cechmistrze i ich zastępcy.

Przewodniczył konferencji Prezes Związku Stow. Zawodowych Woj. krak. **p. Inż. Piotr Król.** Wskazując na nową ustawę przemysłową nazwał jej ukazanie się zamknięciem długiego okresu rozwoju życia zawodowego i organizacyjnego rzemiosła. Moment ten domaga się spojrzenia w przeszłość rzemiosła polskiego — ujawnienia i przeglądu dorobku kulturalnego sięgającego kilka wieków wstecz.

Stąd też wyszła myśl, aby urządzić **wystawę zabytków historycznych rzemiosła krakowskiego.**

Z kolei zabrał głos Prezes Zjednoczenia Mieszczańskiego i Banku Spółdzielczego p. Jan Wolny. Myśl urządzenia wystawy zabytków rzemiosła rzuconą była jeszcze w marcu b. r. i to w ramach P. W. K. w Poznaniu. Lecz czy to z obawy o bezpieczeństwo cennych pamiątek, czy też z innych poglądów odstąpiono od wykonania tego zamiaru. Żądano, aby w Krakowie wystawę taką urządzić.

Zabytki, które są w posiadaniu Cechów, są niezmiernie ciekawe, i nietylko szerszemu ogółowi spo-

łeczeństwa nieznane, ale napewne i wielu rzemieślnikom. Wiele niestety w okresie wielkiej wojny pamiątek zaginęło bezpowrotnie — dziś ta wystawa jest potrzebą palącą — i miałaby ona za cel nietylko pokazanie społeczeństwu całego kulturalnego i historycznego dorobku rzemiosła — lecz zmierzałaby do ujęcia tych jeszcze nieznanych ogólnie, a niezbyt może pieczołowicie zachowywanych pamiątek, które wymagają wyciągnięcia ich z ciemnych kątów i konserwacji.

Pamiątki te, zgromadzone i ujęte w dokładną ewidencję, będą niewyczerpanym źródłem otuchy dla następnych pokoleń, a upadającym dziś na duchu wykaże, że rzemiosło ma daleko w historję sięgającą tradycję zaszczytną, i że ta tradycja połączona kwalifikacjami fachowemi, każe wysoko nosić sztandar godności zawodu rzemieślniczego.

Myśl urządzenia wystawy jest i wszyscy obecni do niej się przychylnie ustosunkowali — należałoby się jednak zastanowić nad tem, czy charakter tej wystawy ma być lokalny i dotyczyć tylko rzemiosła województwa krakowkiego — czy też objąć dalsze województwa lub dzielnice Polski — drugą kwestją byłoby, czy dołączyć do wystwy historycznej także dział nowoczesnych wytworów rzemieślniczych.

Na zaproszenie p. Inż. Króla zabrał głos **Pan Prezydent Rolle.** Przyjął z zadowoleniem do wiadomości myśl urządzenia wystawy i obiecał udzielić swego poparcia. Co się tyczy zabytków cechowych, to jest rzeczą pożądaną powiedział Prezydent, aby w wystawie wzięły udział także cechy prowincjonalne, które niezawodnie są w posiadaniu cennych i ciekawych pamiątek. Wystawa zabytków musiałaby stać na wysokim poziomie naukowym, a wydany specjalny katalog — byłby historycznym trwałym dowodem tego zdarzenia.

Wystawa nowoczesna rzemiosła, któraby objęła dzisiejszą wytwórczość, jest już sprawą skomplikowaną, gdyż musiałaby być wyczerpującą i kompletną, a to kosztuje dużo trudu i środków finansowych.

Przy tej sposobności wypowiedział p. Prezydent Rolle swoje wrażenia z wystawy poznańskiej — w szczególności nad eksponatami rzemiosła krakowskiego. Z przyjemnością skonstatować musi, że tak pod względem jakości, jak i pod względem formy ich ujęcia, eksponaty rzemiosła krakowskiego w stosunku do innych okręgów i dzielnic wybiły się na pierwsze miejsce. Sam Pawilon rzemieślniczy jako całość nie był może harmonijny, ale to wina Zarządu wystawowego w Poznaniu.

Następnie zabrał głos **dyrektor Chmiel,** konserwator zabytków i aktów dawnych miasta Krakowa. W archiwach krakowskich znajduje się pokaźna liczba zabytków i pamiątek cechów krakowskich, zdeponowanych tamże i starannie posegregowanych, tak, że zbiór ten byłby już gotowym, a nawet łatwo dającym się opracować materjałem dla projektowanej wystawy. Materjał zabytkowy wraz z tym, który jeszcze po cechach się znajduje jest zdaniem dyr. Chmiela bardzo obfitym i może zająć kilka dużych sal. Zwrócić tu jednak należy dużą uwagę na wyciągnięcie z zaniedbania i z prowincji tych licznych pamiątek, którym z powodu niezrozumienia ich wartości grozić może zagłada.

P. Żółtowski-Jahoda przedstawił program szczegółowy wystawy. Miałaby ona odbyć się jeszcze w tym roku i to od 1-go lipca do końca września. Rozmiar jej zależy od ilości eksponatów — będzie ich dużo — zajmą kilka sal. Najwłaściwszem miejscem byłby historyczny budynek Cechu Rzeźników i Masarzy na Kotłowem. Niewiadomo jednak czy będzie wstanie pomieścić wszystkie okazy. Co do technicznego przeprowadzenia wystawy należałoby się zwrócić do ludzi nauki i znawców rzeczy o pomoc w opracowaniu naukowem wystawy. Stronę wykonawczą powierzonoby młodszym pracownikom na niwie sztuki i kultury. Wystawa przy energicznej pracy powinna w ciągu czterech tygodni być urządzoną. Katalog opracowany naukowo i zaopatrzony obfitymi ilustracjami, będzie ważnym dokumentem chwili. Nawiązując do uwag Pana Prezydenta Rollego wyjaśnia p. Dr Jahoda, że dział nowoczesny wystawy obejmowałby fotografje i szkice eksponatów Pawilonu Rzemieślniczego na P. W. K. w Poznaniu, a nie oryginalne wytwory rzemieślnicze. Wystawę dlatego należy jeszcze w tym roku urządzić, gdyż liczyć się trzeba z wycieczkami do Krakowa tych wszystkich, którzy z dalekich stron na Wystawę Poznańską przyjadą.

P. Poseł Mianowski sądzi, aby wystawę ograniczyć do województwa krakowskiego, gdyż ściąganie z dalszych okolic eksponatów, zabrałoby za dużo czasu. Teren byłego Królestwa jest pod wzgl. zawodowym niezorganizowany i ściąganie stamtąd zabytków napotka na znaczne trudności.

Pan dyrektor Muzeum Przemysłowego Dr Tor obawia się, że czas nakreślony przez projektodawców jest za krótki do spełnienia zadania. Zrobi się rzecz małą i tem samem zamknie się drogę do poważnego, na dużą skalę zakrojonego dzieła. Jako główny cel wystawy wyobraża sobie Dr Tor, uratowanie tych zabytków, które należy wyciągnąć z rupieciarni i poddać konserwacji.

Co się tyczy czasu wystawy, to ze względu na wystawę poznańską, jest on niefortunny. Trudno liczyć na to, aby szerokie rzesze społeczeństwa całej Polski do Krakowa się wybrały z okazji podróży do Poznania, a znów ludzi z zagranicy rzecz ta niezainteresuje.

Miasto Kraków myśli od dłuższego czasu o urządzeniu wystawy o charakterze ogólnym, nawet mowca ma opracować projekt wystawy na rok 1930. Połączenie wystawy rzemieślniczej z tą projektowaną imprezą ogólną, byłoby bardzo celowe i oszczędziłoby dużo nakładów finansowych.

Na wniosek p. Prezesa Wolnego zajęto się organizacją komitetu wystawowego. Zaproszono **Pana Prezydenta Rollego,** aby raczył przyjąć godność **honorowego Prezesa komitetu,** którą to godność Pan Prezydent przyjął.

Stworzono komitet ogólny, na którego czele stanął Inż. Król i Prezes Różycki Andrzej, w skład którego weszli wszyscy cechmistrze krakowscy. Z komitetu tego wyłoniono 2 sekcje, a to:

1) Sekcja historyczna dla urządzenia wystawy pamiątek, w skład której weszli: p. Dr Prochowski, jako prezes i pp. Dr Kopiera, Dr Chmiel, dyr. Molicki, Stankiewicz i Dr Jahoda-Żółtowski, jako sekretarze.

2) Sekcja ogólnej wystawy rzemieślniczej, złożona z p. Różyckiego jako Prezesa, zastęp. Stabińskiego, oraz pp. Kaszyckiego, Oremusa, jako sekretarzy p. Kobosa, Laszkiewicza, Orleckiego, Voigta i Gałuszkiewicza.

Cech Złotników i Jubilerów w Krakowie.

W Krakowie, 28 maja 1929 r.

Zaproszenie

na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w poniedziałek dnia 6 czerwca 1929 r. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu Izby Stowarzyszeń Rękodzielniczych i Przemysłowych na Kotłowem, ul. A. Potockiego 18.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2) Podjęcie uchwały o przystąpieniu do Związków Cechów krakowskich.
3) Wybór delegatów do tegoż Związku.
4) Sprawy zawodowe.
5) Wnioski i interpelacje.

Upraszam o niezawodne i punktualne przybycie, gdyż po godzinie czekania Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych, zaś podjęte uchwały obowiązywać będą wszystkich Członków.

Zaznaczam przytem, że w myśl uchwały z dnia 21 maja 1929 r. wszyscy nieobecni członkowie, którzy nieusprawiedliwią nieprzybycia, będą ukarani kwotą 10 Zł. Grzywny będą natychmiast ściągnięte, ewentualnie przez Magistrat.

Zastępca Starszego:
Henryk Spanauf, mp.

Cech Kapeluszników, Białoskórników etc. w Krakowie.

W Krakowie, 27 maja 1929.

Zaproszenie

na doroczne Walne Zgromadzenie naszego Cechu, które odbędzie się we wtorek dnia 4 czerwca 1929 r. o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych na Kotkowem, ul. A. Potockiego 18.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zebrania.
2) Sprawozdanie rachunkowe za rok 1928.
3) Sprawa opłat cechowych.
4) Uchwalenie Preliminarza budżetu na rok 1929.
5) Podjęcie uchwały o przystąpieniu do Związku Cechów krak.
6) Wybór delegatów do tegoż Związku.
7) Wnioski i interpelacje.

Upraszam o niezawodne i punktualne przybycie, gdyż po godzinie czekania Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych, a powzięte uchwały obowiązywać będą wszystkich członków.

Starszy Cechu:
Antoni Jarosz, mp.

Wydawca: Komitet Wydawniczy przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.
Za Komitet Redakcyjny: Eustachy Gaertner. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marjan Kornecki.
Odbito w drukarni „Czasu“ w Krakowie pod zarządem L. Wójcika.